



RZECZPOSPOLITA POLSKA  
Rzecznik Praw Obywatelskich

Janusz KOCHANOWSKI

RPO-584580-I/09/AK

00-090 Warszawa Tel. centr. 0-22 551 77 00  
Al. Solidarności 77 Fax 0-22 827 64 53

Warszawa, dnia 01/07/2009

Pan  
Lech Kaczyński  
Prezydent Rzeczypospolitej  
Polskiej  
ul. Wiejska 10  
00-902 WARSZAWA

*Kielce Laurony Janie Prezydencie,*

W związku z uchwaleniem przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawy z dnia 24 czerwca 2009 r. o zadaniach publicznych w dziedzinie usług medialnych, pozwalam sobie zwrócić się do Pana Prezydenta w niniejszej sprawie. W moim przekonaniu treść tego aktu normatywnego nie spełnia bowiem konstytucyjnego standardu wyznaczonego dla systemu finansowania mediów publicznych, co powoduje, że konieczne jest podjęcie działań zapobiegających wejściu w życie tego wadliwego prawa.

Publiczna radiofonia i telewizja we współczesnym państwie odgrywa bardzo ważną rolę w zakresie praw i wolności jednostek. Media, które w demokratycznym państwie prawnym powinny być wolne, niezależne i apolityczne, dostarczają obywatelom wielu bardzo istotnych wiadomości dotyczących działalności organów władzy publicznej, które stanowią realizację podmiotowego prawa dostępu do informacji publicznej (art. 61 Konstytucji). Autonomicznie działające środki masowego przekazu wyznaczają również standard rozwoju społeczeństwa obywatelskiego, przy czym wymaga podkreślenia, że owa niezależność to nie jedynie wolność od nacisków politycznych czy innych grup interesów co do treści przekazywanych informacji, lecz również zapewnienie odpowiedniego i długofalowego systemu finansowania.

Zwłaszcza to ostatnie zagadnienie w postaci konieczności zabezpieczenia dla mediów publicznych odpowiednich środków finansowych w polskich realiach było przez ustawodawcę zaniedbywane. Pod rządami obowiązującej ustawy z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji (Dz. U. z 2004 r. Nr 253, poz. 2531 ze zm.) oraz ustawy z dnia 21 kwietnia 2005 r. o opłatach abonamentowych (Dz. U. Nr 85, poz. 728 ze zm.) doprowadzono bowiem do stworzenia daniny publicznej, niespełniającej konstytucyjnych standardów powszechności, sprawiedliwości i równości ponoszenia

ciężarów publicznych. Wyrazem mojego sprzeciwu wobec takiego świadczenia publicznego, którego - ze względu na wadliwość legislacyjną przepisów - państwo nie mogło efektywnie egzekwować było złożenie przeze mnie w dniu 17 lipca 2008 r. wniosku do Trybunału Konstytucyjnego (znak: RPO-584580) o dokonanie kontroli konstytucyjności wskazanych przepisów określających system finansowania mediów publicznych. Zaznaczyłem w nim wyraźnie, że w pełni uznaję potrzebę istnienia mediów publicznych oraz sprawnego mechanizmu gromadzenia środków na realizację przez nie misji publicznej. Jednak wobec stanu ciągłego naruszania zaufania obywatela do państwa i stanowionego przezeń prawa, co przejawiało się w bezczynności ustawodawcy, który nie podejmował żadnych działań, aby abonament był pobierany od każdego, kto posiada odbiornik radiowo-telewizyjny, a nie jedynie od tych, którzy chcą go płacić, konieczne okazało się wystąpienie z wnioskiem do Trybunału.

W moim przekonaniu również wskazana na wstępie ustawa, oczekująca na podpis Pana Prezydenta, nie zapewnia mediom publicznym odpowiednich wpływów, przez co może prowadzić do przekreślenia ich konstytucyjnie wymaganej niezależności. W trakcie prac legislacyjnych zrezygnowano bowiem ostatecznie ze sztywnego wskazania corocznych minimalnych gwarancji finansowych dla radiofonii i telewizji. Powoduje to, że w istocie o zaangażowaniu państwa w realizację misji publicznej będzie decydowała - projektując ustawę budżetową - Rada Ministrów, co będzie zapewne przyczyną kolejnych sporów politycznych i nie wpłynie na stabilizację działalności radia i telewizji. Moim zdaniem, uznaniowa decyzja o skali wsparcia z budżetu państwa, pozostawiona w rękach rządu i większości parlamentarnej, niezależnie od politycznej proweniencji, nie zapewnia w praktyce bezpiecznej i długoterminowej perspektywy finansowania, co może w konsekwencji prowadzić do zaprzeczenia misji publicznej mediów i całkowicie przekreślić ich niezależność.

W zakresie finansowania mediów publicznych uwidacznia się jeszcze jeden problem, a mianowicie ewentualna niezgodność projektowanego systemu wspierania radiofonii i telewizji z regulacjami prawa wspólnotowego. Jak wiadomo, zgodnie z postanowieniami Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, Komisja Europejska stale bada istniejące w poszczególnych Państwach Członkowskich systemy pomocy finansowej przyznawane przez władzę publiczną prywatnym i państwowym przedsiębiorcom. Co prawda, na podstawie art. 87 ust. 3 lit. d Traktatu, za zgodną ze wspólnym rynkiem może zostać uznana pomoc przeznaczona na wspieranie kultury i zachowanie dziedzictwa kulturowego, o ile nie zmienia warunków wymiany handlowej i konkurencji we Wspólnocie w zakresie sprzecznym ze wspólnym interesem. Wymaga to jednak długotrwałego postępowania przed Komisją, a do czasu podjęcia przez ten organ ostatecznej decyzji winny być zawieszony wszelkie środki pomocy finansowej. Okoliczności te powodują, że groźba pozbawienia wsparcia finansowego mediów

publicznych, a w szczególności regionalnych ośrodków radiowych i telewizyjnych, w nadchodzącym roku wydaje się być realna, a obecna sytuacja przywołuje na myśl ostatnie negatywne doświadczenia związane z legalnością pomocy publicznej dla pewnych polskich przedsiębiorstw, co było przyczyną poważnych niepokojów społecznych.

W moim przekonaniu, w świetle powyższego, celowe jest rozważenie przez Pana Prezydenta, czy przed wejściem w życie wadliwego prawa nie byłoby konieczne skorzystanie z konstytucyjnego uprawnienia zwrócenia się do Sejmu o ponowne uchwalenie ustawy medialnej albo też w szczególności skierowanie do Trybunału Konstytucyjnego wniosku w sprawie prewencyjnej kontroli norm. Rozpoznanie przez polski sąd konstytucyjny w niewielkich odstępach czasu skierowanego przeze mnie wniosku w sprawie obecnie obowiązującej ustawy o opłatach abonamentowych, jak również ewentualnego wniosku Pana Prezydenta, spowodowałyby, że ustawodawcy zostałyby wyznaczone jasne i precyzyjne wskazówki co do przyszłego kształtu efektywnego systemu finansowania mediów publicznych, który byłby zgodny z ustawą zasadniczą i prawem Unii Europejskiej. Należy podkreślić, że decyzja Pana Prezydenta, w moim przekonaniu, zapobiec może wejściu w życie przepisów, które nie spełniają standardów wyznaczonych przez Konstytucję oraz mogą spowodować trwałe i być może nieodwracalne negatywne skutki dla polskiej radiofonii i telewizji, a w konsekwencji także dla polskiej kultury.

Łeус угау нечел  
пан хо хауеуоу.